

Diamentowy statek

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Żeby dołynąć do ciebie
Przez zimne, arktyczne morze
Potrzebny mi statek z diamentu
Twardszego niż góry lodowe
Niezbędne mi wielkie zapasy
Miłości, czułości i wiary
Na długą polarną zimę
By spotkać Ciebie kochany

Diamentowy statek
Przyćmi blaskiem zorze
Czy mnie widzisz miły
Daj mi znak, odpowiedz

Widział Cię łowca grenlandzki
Częstował suszoną rybą
Lecz wiatr znów pogał twój statek
Ku mroźnym dalekim wyspom
Zapytam o drogę delfiny
Zapytam polarne niedźwiedzie
Patrz - serce mam takie gorące
Roztopię lodowe pancerze

Pognała cię tu męska pycha
Odwaga na pokaz, chęć sławy
A mnie ten ognek gorący
Któryś ty we mnie zapalił
Nie zgasi go śnieżna zadymka
On płonie, grzeje i świeci
Wychyla jak igła kompasu
Gdy wspomnisz mnie wśród zamieci